

GŁOS PRUSZKOWA

I OKOLIC

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNO-SPOŁECZNY

WYCHODZI W PIERWSZĄ NIEDZIELĘ PO 15 KAŻDEGO MIESIĄCA.

Prenumerata z przesyłką
rocznie zł. 3, półrocznie zł. 1.50,
kwartalnie 75 gr., można
wplacać na P. K. O. Nr 66.320.
Ceny ogłoszeń podane na str. 4.

Adres Redakcji i Administracji:
ulica Sobieskiego 12, tel. 23.
Redakcja i Administr. czynne
we wtorki i piątki od 18 do 20
oraz w niedziele od 11 do 13.

Objęcie urzędowania przez nowego burmistrza.

Nowy Zarząd Miejski, wybrany na posiedzeniu R. M. w dniu 8 października r. b., o czym donosiliśmy w nrze poprzednim naszego pisma, został przez władze nadzorcze zatwierdzony.

Dnia 25 ub. m. odbyło się zaprzysiężenie przez p. starostę powiatowego w Warszawie, burmistrza miasta p. Stanisława Gruszczyńskiego, oraz wiceburmistrza p. Czesława Siennickiego. Bezpośrednio po tym akcie p. burm. Gruszczyński przybył do Pruszkowa wraz z wiceburmistrzem i wówczas nastąpiło przekazywanie biura i instytucji nowemu zarządowi miasta.



Życiorys

p. burmistrza Gruszczyńskiego

Urodzony w 1880 roku w Starosielcach (woj. białostockie). Do gimnazjum uczęszczał w Kielcach, poczem wstąpił do szkoły technicznej Wawelberga i Rotwanda w Warszawie, którą ukończył w 1904 roku. W okresie przedwojennym brał czynny udział w życiu politycznym (należał do P.P.S.). Więziony w cytadeli w 1900 roku i w Kielcach 1905 roku. Następnie został wysiedlony z kraju na przeciąg 10 lat. Od 1917 do 1919 roku był nauczycielem w gimnazjum handlowym w Tomaszowie Mazowieckim. Brał czynny udział w rozbrajaniu Niemców.

Od 1919 r. aż do chwili obecnej był burmistrzem kolejno: w Tomaszowie Mazowieckim (1919—1921), w Ostrowie Wołyńskim (1921—1926) i Kutnie (1926—1934).

Posiada rozległą pracę społeczną: w Polskim Czerwonym Krzyżu, Lidze Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, w Towarzystwie Przyjaciół Strzelca i w Straży Ogniowej.

Od 1928 do 1930 roku piastował mandat senatora Rzeczypospolitej Polskiej z ramienia P. P. S.

KILKA SŁÓW O NAJPILNIEJSZYCH POTRZEBACH MIASTA.

Objęcie urzędowania przez nowego burmistrza miasta, skłoniło przedstawicieli naszego pisma do złożenia mu wizyty, aby jednocześnie zapoznać się z jego planami na najbliższą przyszłość.

Jak dotychczas mogłem się zorientować, mówi burm. Gruszczyński — gospodarka w Pruszkowie, prowadzona była

planowo i niewątpliwie wydała duże rezultaty. To jednak Pruszków, jako miasto jedno z najmłodszych w Polsce, wymaga jeszcze włożenia wiele pracy i ogromnych nakładów pieniężnych, aby mogło stanąć na poziomie wymagań, jakie miastom dzisiaj się stawia. Wiele pozostaje do zrobienia jeśli chodzi o wygląd zewnętrzny. Na niewielu tylko ulicach domy stoją w jednej linii. Często bardzo spotkać można wystające parkany i nieogrodzone place, które szpecą miasto, a nadewszystko są prawdziwą udręką przechodniów.

Będzie moim zadaniem i ambicją doprowadzić Pruszków do należytego wyglądu zewnętrznego, dbając równocześnie o racjonalny rozwój wszystkich innych działów gospodarki miejskiej. Będę się usilnie starał, kończy p. burm. Gruszczyński, abym weksel wystawiony miastu in blanco spłacił należycie.

O bezpieczeństwo w Pruszkowie.

Głos Pruszkowa mało wierszy poświęca wiadomościom policyjnym zapewne z braku miejsca. Nie świadczy to jednak wcale, aby naprawdę w mieście naszym nic złego się nie działo i aby bezpieczeństwo w Pruszkowie było należycie postawione.

Wystarczy abyśmy na poparcie naszych wywodów przytoczyli kilka faktów, które miały miejsce niemal w ostatnich dniach. Oto okradzione zostały 3 sklepy miejscowych kupców, znajdujące się w samym śródmieściu. Okradziono restaurację p. Bednarskiego, sklepy mat. łokciowych i galanterji pp. Górskiej i Zdrójkowskiej. Wszystkie te sklepy położone są przy ul. Kościuszki.

Przechodnie na ulicy często są zaczepiani przez włóczęgów lub pijaków, którzy już wcześniej z wieczora wychodzą na ulicę. Przed kilkoma dniami do powracającej panny K. podszedł na ul. Krótkiej nieznany mężczyzna, dobrze podchmielony, i po odpowiednim „przywitaniu” wyjął rewolwer i zagroził bezbronnej. Na szczęście udało się jej zaalarmować pobliskie mieszkanie i ukryć się w nim. Napastnik jednak nie dał za wygrane i rozpoczął zdobywanie owego mieszkania. Awantura skończyła się tem, że właściciel mieszkania użył broni i postrzelił napastnika, który zakończył życie po przewiezieniu do miejscowego szpitala.

Możnaby jeszcze więcej podobnych

faktów wymienić na uzasadnienie, że bezpieczeństwo w Pruszkowie szwankuje i nie jest należycie postawione.

Pruszków, jako miasto w dużym stopniu robotnicze, dotknięte w czasach ostatnich zastraszającym bezrobociem, jest środowiskiem bardzo niebezpiecznym. — I w tych warunkach, w nędzy i głodzie, kielkują najbardziej wyrodne pomysły i ludzi z gruntu może nawet spokojnych, niezdolnych do przestępstw, kierują na złe drogi.

Trzeba jednak temu z całą energią przeciwdziałać.

Czynniki powołane do utrzymania bezpieczeństwa w mieście muszą się zastanowić nad środkami zaradzenia złemu.

Posterunek Policji w Pruszkowie liczący 12 posterunkowych nie podoła. Musi on być powiększony. Rejony dla posterunkowych powinny być mniejsze, a natomiast powinno ich być znacznie więcej.

Zbliża się zima i wcześniej bardzo robi się ciemno. Pod osłoną nocy dzieją się zawsze rzeczy najgorsze. Trzeba więc, aby już od wczesnego wieczora posterunkowi byli w swoich rejonach i czuwali nad bezpieczeństwem mieszkańców.

Jesteśmy przekonani, że sprawy przez nas poruszone znajdą zrozumienie u właściwych władz i postarają się one o to, aby już w przyszłości nie trzeba było narzekać na brak bezpieczeństwa w naszym mieście.

Al.

Z Rady Miejskiej.

W poniedziałek dnia 12 b. m. o godz. 7 wieczorem odbyło się II-gie posiedzenie nowej Rady Miejskiej.

Komplet stanowiło 24 radnych oraz 5 członków zarządu miejskiego. Nadmienić należy, że po wyjściu radnych na członków zarządu miejskiego weszli do R. M. nowi radni z listy katolicko-gospodarczej mianowicie p. p. Timme Stanisław, Jankowski Michał i Banasiński Zygmunt.

Przewodniczył na posiedzeniu burm. Gruszczyński. Posiedzenie po raz pierwszy odbyło się w obecności wszystkich członków R. M.

Przed porządkiem dziennym zabrał głos burm. Gruszczyński, który na wstępie powitał Radę, oraz dziękował za swój wybór na stanowisko burmistrza, zapewniając też panów radnych o swoich najlepszych chęciach do pracy dla dobra miasta, do czego jednak potrzebna jest wzajemna współpraca.

Porządek dzienny przewidywał wybór członków do Rady Powiatowej, wybór 6-ciu komisji radzieckich, oraz uchwalenie długoterminowej pożyczki zł. 19.000 — na sporządzenie planów regulacyjnych miasta.

Przed przystąpieniem do wyborów zaproponowano przerwę w obradach, aby grupy porozumiały się i wystawiły wspólne listy kandydatów. Do porozumienia jednak nie doszło.

W wyniku tajnego głosowania do Rady Powiatowej zostali wybrani p. p. Siennicki Czesław, Ordysiński Eugenjusz i Kwasiborski Józef, oraz Sauter Juljusz i Gomuliński Juljan.

Komisje radzieckie wybrane zostały w składach następujących:

kom. Regulam.-Prawna

Gomuliński Juljan, Turski Józef, Ordysiński Eugenjusz i Głódkowski Czesław

kom. Finansowo-Budżetowa

Kukliński Piotr, Głódkowski Czesław, Cioth Bohdan, Maciaszek Zygmunt i Traub Józef

kom. Gospodarcza

Jankowski Michał, Blichowski Jan, Gomuliński Juljan, Kopycińska Elżbieta i Piotrkowicz Teofil

kom. Opieki Społecznej radni,

Woźniak Stanisław, Timme Stanisław, Kopycińska Elżbieta i Skoworotko Mieczysław

opiekunowie społeczni

Eichlerówna Jadwiga, Orleański Włodzimierz, Steffen Edward, Czernecki Jan

Dozór Szkolny na członków

Cioth Bohdan, Sauter Juljusz i Maciaszek Zygmunt

oraz na zastępców

Jankowski Michał, Woźniak Jan i Turski Józef

Oszczędna młodzież i K. K. O.

Wiele jest hasel jakimi szafuje propaganda oszczędności, lecz najlepiej działa własne doświadczenie lub żywy dobry przykład. Oszczędność, jak każda cnota lub wada ludzka, rozradza się z indywidualnych poczynañ i naśladowania innych.

Iks wydawał wszystkie zarobki, a gdy choroba i bezrobocie nań spadły, wtedy zabnął w ostateczną nędzę. Ale się ów

Żle jest gdy aż ten surowy wychowawca, dobrawszy się do naszej skóry uczy nas owej cnoty w czasach letnich sprzętów naszego życia. O ile lepiej gdy od zarania skorupka nasza zaczyna nasiąkać... oszczędnością.

Franek wycygał od matki pięć groszy. Spotkał po drodze Staśka.

— Masz flotę? — powiada — chodź kupimy „loda”.

— Idź ty frajerze! Kup sam. „Loda” się zje i co? Ja do K. K. O. składam. Jak zbiorę sporo — pojedę do Gdyni!

Franka to przekonało. Wszak więcej radości dozna nad morzem niż smaku w „lodzie”. Poskromił łakomstwo, zebrał kilka złotych i dał przykład innym, dla których rodzice na kosztowną wycieczkę nie mieli choć pięciogroszówki przygodnie wysuptywali.

Oczywiście ma tu wielki wpływ zachęta nauczycielstwa i akcja tak społecznej instytucji jaką

jest na naszym pruszkowskim terenie K. K. O.

Pomysł nagradzania przez tę instytucję najlepszych wypracowań uczniowskich na temat oszczędności, chętnie podjęły szkoły.

I oto dzień 31 października, jako dzień międzynarodowej oszczędności, zgromadził w ciasnym lokalu K. K. O., przedstawiciele zarządu miasta, nauczycielstwa, rodziców i dziesiątki młodych kandydatów do nagród.

Zapełniły się szczerze udekorowane zielenią pokoje. Zasiadli starsi w paru rzędach krzeseł. O oszczędności i jej rezultatach mówili: dyrektor tutejszego oddziału K. K. O. p. Mieczysław Stempkowski, przedstawiciele nauczycielstwa: pp. Szewczyk, Mazurkiewicz i ks. Skrzecz. Wreszcie wice-burmistrz p. C. Siennicki, jako przedstawiciel miasta.

Dwadzieścia siedem wartościowych nagród otrzymali uczniowie i uczennice siedmiu tutejszych szkół średnich i powszechnych za najlepsze wypracowania. Kilkadziesiąt dyplomów rozdano tym, którzy wykazali swoją wytrwałą oszczędność.

A rezultaty z owych pięciogroszówek są doprawdy nie bylejakie: na 1200 książeczek oszczędnościowych złożono 11056 złotych!

J. Szczepkowski.



Grupa uczestników „Dnia Oszczędności” 1934 r.

Iks odgryzł jakoś, dostał skromną pracę, zaczął oszczędzać, odkładać, dzielić złotówkę na dwie części: jedną użytkową, a drugą nietykalną. Zebrał coś, coś kupił, coś tam już ma na czarną godzinę i materialne zgryzoty odpędził. Iksa nauczyło życie.

kom. Rewizyjna

przewodniczący — Kwasiborski Józef zast. przewodn. — Turski Józef członkowie — Głódkowski Czesław, Ordysiński Eugenjusz i Traub Józef.

Po ukończeniu powyższych wyborów, przystąpiono do uchwalenia długoterminowej pożyczki na sumę zł. 19.000. — Pożyczka ta zaciągnięta będzie w Polskim Banku Komunalnym na 24% w stosunku rocznym. Spłacana będzie w ratach półrocznych, w ciągu 15 lat, przyczem I-sza rata płatna jest za 2 lata. Jak już wspomnieliśmy, pożyczka ta przeznaczona będzie na sporządzenie planów regulacyjnych miasta.

Ogół radnych uznał za potrzebne wykonanie niezbędnych dla rozwoju miasta planów i dlatego bez dłuższej dyskusji pożyczkę tę uchwalono.

Uchwałą tą zakończone zostało posiedzenie R. M. Zapewne w niedługim czasie odbędzie się następne posiedzenie, gdyż zachodzi konieczność powzięcia drugiej uchwały o zaciągnięciu wspomnianej wyżej pożyczki.

Ciwis.

KTO OSZCZĘDZA

OMINIE TEGO NĘDZA!

Zniżka ceny prądu elektrycznego.

Już od dłuższego czasu obiegają pogłoski o mającej nastąpić niżce ceny prądu elektrycznego. Wiadomości te postanowiliśmy sprawdzić i podać je w formie konkretnej naszym czytelnikom.

Jak nas informują, niżka prądu istotnie nastąpi, a to w związku z obniżką ceny węgla. Podstawą do obliczenia tej niżki będzie cena węgla grubego, przy czym prąd stanie o połowę niższy ceny węgla.

O ile zatem sprawdzą się wiadomości, że węgiel gruby stanie o 12%, to wówczas prąd elektryczny staniałby o 6%.

Zniżka ceny prądu wchodzi w życie z dniem ogłoszenia niżki cen węgla przez Główny Urząd Statystyczny. Biuletyn taki ma się podobno ukazać w drugiej połowie listopada, mianowicie 25-go.

Zużyty zatem prąd po dniu 25 b. m. byłby już obliczany według nowej taryfy — niższej.

W praktyce jednak będzie to znacznie później, a mianowicie dopiero od chwili odnotowania przez funkcjonariuszów elektrowni, stanu licznika. Dopiero po tem ustaleniu stanu licznika, co nastąpić musi po dacie zmiany taryfy, nowo użyty prąd byłby liczony taniej.

Należałoby się zatem domagać od elektrowni, żeby jaknajszybciej po terminie zmiany taryfy, przeprowadziła notowanie stanu liczników, aby abonenci jaknajprędzej odczuli tę, wprowadzającą, niżkę.

Można się więc spodziewać, że już w najgorszym wypadku cena prądu ulegnie obniżce od nowego roku.

F. K.

Osobiste.

Długoletni burmistrz m. Pruszkowa p. Józef Cichecki został mianowany komisarzem burmistrzem m. Wołomina w pow. Rądzymińskim. W Pruszkowie powstał komitet urządzenia pożegnania b. burm. J. Cicheckiemu. Uroczystość ta odbędzie się w niedzielę dn. 25 b. m. zapewne w sali Tow. Gimn. „Sokół”. Na program jej złożą się przemówienia, oraz dział koncertowy, a ponadto zostanie wręczony upominek od miasta.

Nowy sztandar szkolny.

W niedzielę dnia 11 listopada odbyła się podniosła uroczystość dla młodzieży szkolnej. Mianowicie poświęcony został nowy sztandar dla szkoły powszechnej im. St. Żółkiewskiego.

Po nabożeństwie, które odprawione zostało o godz. 10 rano uformował się pochód młodzieży szkolnej. Następnie na dziedzińcu szkoły im. Żółkiewskiego nastąpiło wręczenie sztandaru, oraz uroczystość wbijania gwoździ. Miłą tą uroczystość zakończyła wspólna fotografia zebranej dziatwy i p. p. nauczycielstwa.

Obchód Powstania Listopadowego.

Chrześc. Związek Młodzieży Pracującej „Odrodzenie” organizuje w dniu 29 listopada r. b. obchód Powstania Listopadowego. Na program tego obchodu złożą się: prelekcja oraz dział koncertowy. Odczyt ilustrowany będzie przezroczami. Obchód ten odbędzie się w sali przy ul. Sobieskiego Nr. 12 o godz. 7.30 wieczorem.

Uczczenie poległych.

Z inicjatywy Koła Peowiaków w Pruszkowie przy pięknie udekorowanej i iluminowanej Tablicy Poległych Peowiaków w dniu 1 listopada r. b. o godz. 14-tej odbył się apel poległych i zmarłych Peowiaków, oddanie czci i hołdu powstańcom 1863 r., bojowcom 1904-5 r., legionistom i peowiakom 1914-18 i wszystkim b. wojskowym 1918-21, po czym zaciągnięto Wartę Honorową od godz. 14 m. 10 do 21.00 po pół godziny przez każdą Organizację, a mianowicie: b. wojskowych, Związek Strzelecki, Straż Ogniowa, Legion Młodych, Przysposobienie Wojskowe przy gimnazjum im. T. Zana i Organizacja Młodzieży Pracującej.

Zarząd Związku Peowiaków wszystkim tym organizacjom składa podziękowanie.

Ferje zimowe w szkołach.

Min. Wyznań Rel. i Ośw. Publ. zdecydowało, że tegoroczne ferje zimowe w szkołach trwać będą od dnia 22 grudnia r. b. do dnia 15 stycznia roku przyszłego.

Z urzędu skarbowego.

Urząd skarbowy na pow. w-ski już w najbliższym czasie dokonywać będzie rewizji ksiąg buchalteryjnych do wymiaru podatku dochodowego za rok bieżący, w tych przedsiębiorstwach, które prowadzą prawidłową księgowość. W latach poprzednich rewizje te odbywały się znacznie wcześniej, zaś opóźnienie to nastąpiło wskutek braku przydziału buchaltera rzeczoznawcy. Nadmienić należy, że przedsiębiorstwa, które wpłaciły zaliczki na podatek dochodowy resztę należności obowiązane będą wpłacić dopiero po tej rewizji i po otrzymaniu nakazu płatniczego.

Przedłużenie oświetlenia ulic.

Od dnia 16 b. m. Zarząd Miejski postanowił przedłużyć o 3 godziny oświetlenie ulic w mieście. Jest też nadzieja, że w najbliższym czasie nastąpi przedłużenie oświetlenia ulic do godz. 6 rano.

KRONIKA BIEŻĄCA.

OBCHÓD 16-ej ROCZNICY ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI.

Tegoroczne uroczystości, związane z obchodem 16-ej rocznicy odzyskania niepodległości miały charakter okazały.

W przededniu właściwej uroczystości t. j. w dniu 10 listopada o godz. 6.30 wieczorem wyruszył z ul. Klonowej capstrzyk do kopca Kościuszki, gdzie został zapalony znicz. Tam też zostało wygłoszone przemówienie przez nowego burm. miasta p. St. Gruszczyńskiego.

Tegoż dnia odbyła się też akademja w sali „Szwajcarni” organizowana przez Koło Peowiaków i Kol. Przysp. Wojskowe. Przemówienia na akademji wygłosili p. p. M. Piorunowski, J. Krysicki i Malanowski. Ponadto akademję urozmaicił dział koncertowy z udziałem zespołów muzyczno-chóralnych pod kier. p. p. Zaremby i Zagórskiego. Na zakończenie odegrany został obrazek sceniczny „Po klęskach do zwycięstwa”.

Dnia następnego t. j. 11 listopada o godz. 10 rano miejscowe organizacje ze sztandarami wzięły udział w nabożeństwie w kościele pruszkowskim, po którym okolicznościowo podniosło przemówienie wygłosił ks. pref. Bujalski.

Po nabożeństwie odbyła się defilada,

którą przyjął starosta Pow. Warsz. p. Jan Mieszkowski.

Po defiladzie odbyła się uroczysta akademja w sali Tow. Gimn. „Sokół”, organizowana przez komitet obchodu. Akademję zagał p. Witold Chełmiński, zaś przemówienie wygł. p. Brzeziński z Warszawy.

Bogato wypadła część koncertowa. Oba chóry p. Zaremby Alojzego były burzliwie oklaskiwane, ale bezapelacyjnie zasłużyły sobie na to. Również zespół muzyczny pod kier. p. Z. Zagórskiego zbierał niemińsze brawa. Poza temi zespołami, w dziale koncertowym brał również udział p. W. Prusak, który wykonał kilka pieśni przy akompaniamencie p. Zaremby. Całość części muzyczno-wokalnej wypadła wspaniale i była prądziwą rozrywką dla licznie zebranej publiczności.

W przerwach pow. akademji odbyło się wbijanie gwoździ do sztandaru „Legjonu Młodych”.

Na tegoroczny obchód 16-ej rocznicy odzyskania niepodległości w kilku punktach miasto było iluminowane przez Elektrownię Okręgu Warszawskiego.

UROCZYSTOŚĆ ŚW. STANISŁAWA KOSTKI.

W dniu 13 list. przypadła uroczystość św. Stanisława Kostki. Święto poprzedziła 9-ciodniowa nowenna ku czci Świętego. 13 list. o godz. 8-ej w czasie Mszy św. liczna młodzież szkół pruszkowskich przystępowała do Komunii św. oraz odprawiła procesję jubileuszową. Po uroczystości w kościele odbyła się w sali „Sokoła” o godz. 11-ej akademja ku czci św. Stanisława. Młodzież gimnazjalna i szkół powszechnych z nauczycielstwem wypełniła salę.

Na program akademji złożą się: przemówienie ks. prefekta E. Skrzecza p. t. „Św. St. Kostka, wzór miłości Boga”, żywe obrazy, deklamacje, śpiew chóralny uczennic i uczniów gimn. pod

kierunkiem p. Prusaka, oraz muzyki. Bracia Tabaczyńscy odegrali na skrzypcach i na fortepianie „Ave Maria” Gounoda oraz wyjątek z „Concertino” Sisa. P. Deksnisówna wykonała na fortepianie „Nocturne” Leyboeka. Poważna ta muzyka wywołała nastrój odpowiadający chwili.

Uczennica V-ej kl. szkoły im. T. Kościuszki, J. Matuszewska ze zrozumieniem wypowiedziała deklamację „Pokłon Świętemu” trafiając nią do serc młodzieży, która słuchała ze skupieniem. Żywe obrazy przemawiały bez słów. Szczególnie pięknie i nastrojowo wyglądał ostatni obraz, przedstawiający śmierć św. Stan. Kostki.

Z największej pruszkowskiej sceny „Królowa przedmieścia”.

Są sztuki sceniczne, w których wykazanie głębszego sensu należy do najpierwszych obowiązków aktora i są sztuki czy farsy, w których wykorzystanie przez wykonawców momentów komicznych z beztroską radością, zdoła tak pogodnie nastroić widza, iż ten pobraźliwie wybacza wszelaką logiczną bzdurę. Zamiast sensu autorowi spłynęła na papier duża doza rodzimego humoru, pochwylił ją aktor, wyjaskrawił, roześmiał się „pełną gębą” i rozśmieszył widza. Autor i aktor osiągnęli swój cel dość trudny w czasach poważnej troski o własne „dziś” i o jutro narodu.

Zamknięcie kina w „Sokole” zappełniło jego scenę żywymi postaciami. Bezpośrednie obcowanie widza z aktorem ma za sobą nie tylko wielowiekową tradycję, lecz i pewien fluidalny kontakt, który w kinematograficznej transmisji ulega znacznej redukcji.

Główną zgorą przez tydzień z dużym powodzeniem, „Królowa przedmieścia”, wykazała nie tylko umiejętność reżyserską art. dram. p. Wichurskiego i sumienną pracę muzyczną prof. Zawiszy, lecz i te zdolności, o których nie wiedzieliśmy, że leżą w surowym amatorskim materiale.

Miłą „Królową przedmieścia” była p. M. Kwiatkowska, znakomitą Maciejową stworzyła p. Julia Zawistowska, wszystkie panie grały dobrze i wyglądały przesłannie w krakowskich kostiumach. Na pierwszy plan jednak wybijały się role męskie w charakterystycznych typach i wyborze grze. Zasłużone oklaski zbierał p. A. Will, jako świetny pisarz Majcherek. Niezrównaną parę stanowili Antek i Kantek, była galicyjską lokalną policję ośmieszał wybitnie charakterystyczny „Gomółka”, dobry typ stworzył wójt z brzuskiem, wiele rozmachu miał wachmistrz austriacki, bawił salę galicyjski żydek Goldfisz, słowem wszyscy (niepodobna ze względu na ilość osób wymieniać ich nazwiska lub role) grali b. dobrze dzięki temu, że czuli się na scenie swobodnie jak u siebie w domu, słowem zrozumieli rolę i opanowali scenę. Najslabiej może wyszły kreacje inteligentów na scenie, a zgoła fatalnie i bez sensu ów szofer czy woźnica z fiakra, różnie go bowiem nazywano i zresztą on sam pewnie nie wiedział czym jest.

INFORMATOR HANDLOWY

Niżej podane firmy polecamy Szanownym Czytelnikom jako jedyną źródła zakupów.

OPRAWA KSIĄŻEK I OBRAZÓW.

Rzeszewski Stanisław, ul. Kościuszki 52.

ARTYKUŁY ELEKTROTECHNICZNE I RADIO.

„Elektron” Bol. Prusa 32

CUKIERNIA.

M. Piłatowicz, długoletni pracownik cukierni Gajewskiego ul. Kościuszki 44 b

FARBY I ARTYKUŁY MYDLARSKIE.

Bak Stefan, ul. 3-go Maja 25
Zieliński Antoni, ul. Bolesława Prusa 28.

PRALNIE BIELIZNY.

„Stanisława”, ul. Tadeusza Kościuszki.

ARTYKUŁY MACZNE I KOLONJALNE.

F. Kukliński 3-go Maja 28.
H. Jarzębowski Kościuszki 45.
S. Timme ul. Bolesława Prusa 20.

WODY MINERALNE I GAZOWE.

Jan Iwański Skład fabryczny, ul. B. Prusa 32

PRZEBORY FOTOGRAFICZNE, FILMY, SOLE

I SKŁAD APTECZNY

Bolesław Dąbrowski Kosciuszki 25

ZAKŁAD POGRZEBOWY.

Mordasiewicz Aleksander
Pruszków ul. Komorowska 6, filje ul. 3 Maja 17
i Piastów ul. Krakowska.

Abonament kwartalny w informatorze handlowym kosztuje tylko 3 zł.

Dnia 26 października 1934 roku, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach

Ś. P.

PIOTR PŁOSKI

długoletni członek Cechu Rzeźniczo - Wędliniarskiego w Pruszkowie

Wszystkim, którzy oddali Mu ostatnią posługę, biorąc udział w złożeniu Jego zwłok na wieczny spoczynek

Serdeczne Bóg Zapłać składa

ZARZĄD

Cechu Rzeźniczo - Wędliniarskiego
w Pruszkowie

Ładne, proste melodje i dobrze zespiewane chóry, charakterystyczne kostjomy i pracowite malarskie dekoracje urozmaicały sztukę.

Należałoby wykorzystać zdolności i rozpęd sceniczny obecnego zespołu amatorów, oraz powodzenie wśród szerszej publiczności i czempredziej wystawić nową charakterystyczną rodzajową sztukę lub farsę.

J. Sz.

Z BRWINOWA.

Ś p. Jadwiga Warnkówna.

Dnia 1 b. m. zmarła w Brwinowie ś. p. Jadwiga Warnkówna, zasłużona działaczka na niwie oświatowej i społecznej. W czasie niewoli, od roku 1869 krzewiła w Poznaniu i Warszawie naukę języka i historii polskiej i uświadamiała ubogą działkę w duchu narodowym.

Ś. p. Warnkówna była cenioną autorką podręczników szkolnych, powiastek i powieści dla młodzieży. Od r. 1884 mieszkała stale w Warszawie, gdzie od razu wciągnęła się do pracy społecznej. Najpierw w trzeciej szwalni Tow. Dobroczynności, gdzie poza nauką szycia była prowadzona potajemnie nauka historii Polski i języka polskiego, następnie w Kole kobiet polskich, tajnym narodowym stowarzyszeniu, gdzie była wiceprzewodniczącą. W roku 1905 wstąpiła do Stowarzyszenia zjednoczonych ziemianek, w którym pracowała jako kierowniczką wydziału pedagogicznego, w roku zaś 1919 przeniosła się do Brwinowa, gdzie prowadziła szkołę dla dzieci. Od r. 1920 aż do zgonu była ś. p. Warnkówna prezeską miejscowego oddziału Koła Polek w Brwinowie i na tem stanowisku, dzięki wysokim zaletom osobistym, oddała niezapomniane usługi społeczeństwu.

Niestrudzona w niesieniu pomocy chorym i rannym w okresie wojny bolszewickiej, była serdeczną opiekunką nieszczęśliwej ubogiej ludności, niosąc jej moralną i materialną pomoc. Jako prezeska brwinowskiego „Koła Polek”, pełna inicjatywy i zapału, była wzorem dla grona współpracujących z nią członkiń w bezinteresownej pracy dla dobra ubogiej ludności. Ś. p. Warnkówna posiadała ogólne uznanie i szacunek, a jej świetlana postać pozostanie na zawsze

we wdzięcznej pamięci jej współpracowniczek i tych, którzy od niej doznawali pomocy w ciężkich przejściach życiowych.

Podniosła uroczystość.

W swoim czasie odbyła się niezwykle uroczystość 15-lecia pasterzowania w parafii brwinowskiej przez ks. prob. Franciszka Kawieckiego — na której obecni byli: delegat woj. warszawskiego, p. Tomaszewicz, zast. starosty p. Buncler, płk. Petrażycki, p. L. Samowicz, przedstawiciele organizacji społecznych i miejscowych władz.

Uroczystość odbyła się w sali parafjalnej przy udziale stow. „Liry”, — orkiestry i chóru kościelnego. W imieniu organizacji społecznych pierwszy przemówił p. L. Samowicz, jako kawaler orderu rzymskiego, podnosząc zasługi ks. proboszcza i jego niestrudzoną działalność za którą został odznaczony aktem uznania przez wszystkie organizacje społeczne i obywateli.

Zaznaczyć należy, że ks. proboszcz Fr. Kawiecki rzeczywiście wiele pracy i wysiłku włożył w naszą parafię.

Gdy przybył do Brwinowa zastał budynki parafjalne doszczętnie spalone, a cmentarz zupełnie zaniedbany. Dzięki energicznemu wysiłkowi, nie tylko odbudował to co zastał spalone, ale ponadto wybudował salę parafjalną, oraz założył fundamenty pod dalszą rozbudowę kościoła. Za swoją pracę został odznaczony przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej złotym „Krzyżem Zasługi”.

Nadmienić jeszcze wypada, że ks. proboszcz Kawiecki jest niezmordowanym pracownikiem społecznym i wiele miejscowych organizacji cieszy się jego owocną współpracą.

St. Jarzyna.

Drukarnia Społeczna

w Pruszkowie ul. Sobieskiego Nr. 12.

TELEFON 23

Wykonuje wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące.

|| Szybko i terminowo ||
|| po cenach niskich. ||

CENNIK OGŁOSZENI: 1 cała strona (720 cm²) zł. 80, 1/2 strony zł. 40, 1/3 strony zł. 30, 1/4 strony zł. 20, 1/6 strony zł. 15, 1/12 strony zł. 8, 1/24 strony zł. 4. Ogłoszenia drobne 10 groszy za wyraz. Przed tekstem o 50% drożej.

Sekretarz Redakcji i Redaktor odpowiedzialny: Jan Kałkusiński

Wydawca: Piotr Kukliński.

Drukarnia Społeczna w Pruszkowie, Sobieskiego 12, Tel. 23.